

## Takich lekcji wf na Ursynowie jeszcze nie było! Monika Pyrek pokazuje nowe oblicze sportu

data aktualizacji: 2019.10.09



**Jak przekonać dzieci zapatrzone w komórki do uprawiania sportu? Sposób na to znalazła olimpijka, była tyczkarka Monika Pyrek, która wymyśliła akcję Kinder+Sport Alternatywne Lekcje WF. Na czym ona polega i czy połączenie sportu z nowymi technologiami naprawdę działa, to można zobaczyć w hali sportowej przy ul. Dereniowej. Zajęcia potrważą do piątku.**

W jednej sali w tym samym czasie kilkudziesięcioro dzieci jeździ na rowerze i na nartach, przeciąga linę, gra w piłkę nożną i koszykówkę oraz sprawdza swój refleks. Tak w skrócie można opisać zajęcia wymyślane przez mistrzynię w skoku o tyczce Monikę Pyrek. Jej fundacja prowadzi je od 2017 roku, w projekcie do tej pory wzięło udział kilkadziesiąt miast w całej Polsce. Teraz przyszła kolej na Warszawę.

Na pierwszy dzień zajęć do hali Ursynowskiego Centrum Sportu i Rekreacji przy Dereniowej zjechali uczniowie klas 5-8 z całej stolicy.

*- Próbujemy pokazać dzieciom, że sport może być fajny, zwłaszcza dzięki elektronicznie, multimediom, komputerom i aplikacjom, czyli temu wszystkiemu, co ich teraz bardzo interesuje. Każda ze stacji jest połączeniem sportu i nowych technologii - wyjaśnia Monika Pyrek.*

## Trzeba się namęczyć

W sali znajdują się różne symulatory, wymagające od uczniów wysiłku fizycznego, np. podczas wyścigu kolarskiego dzieci wsiadają na rower stacjonarny, zakładają gogle i przenoszą się do wirtualnego świata, gdzie trwa już wyścig. Są przeciwnicy, więc trzeba się namęczyć, by wygrać.

Jest też piłka naszpikowana elektroniką, dzięki której na aplikacji w telefonie można zmierzyć prędkość strzału do bramki. Z kolei w piłce ręcznej szybkość strzału mierzy radar. Na stacji lekkoatletycznej można przez chwilę poczuć się jak prawdziwy sportowiec podczas poważnych zawodów. Dzięki fotokomórce uczeń na mecie od razu widzi swój wynik.

*- Zależy nam, żeby nie było między dziećmi rywalizacji, bo chcemy pokazać, że warto dbać o siebie, rozwijać się, by być lepszą wersją samego siebie, a nie porównywać się tylko do kolegów. Sport ma cieszyć - przekonuje Monika Pyrek.*

Podczas każdego z trzech dni w zajęciach alternatywnego wychowania fizycznego weźmie udział około 300 uczniów podzielonych na cztery grupy. Każda z nich ćwiczy przez 90 minut, przechodząc po kolei wszystkie stacje.

*- Lampki są najlepsze, trzeba szybko dotykać jak się zapalają. Dobrze, że wszystkiego można spróbować, ja chcę jeszcze sprawdzić jak będzie na symulatorze narciarskim, bo na prawdziwych bardzo dobrze jeżdżę - mówił Bartek z Bemowa. Również Natalia z Bielan była zachwycona zajęciami. - Bardzo mi się podoba, może nawet polubię sport. Szkoda, że w szkole nie ma takich symulatorów tylko zwykłe lekcje. Najfajniejszy był rower.*

Zajęcia przy Dereniowej potrwają do piątku, weźmie w nich udział także były pływak, olimpijczyk i mistrz świata - Paweł Korzeniowski.

Źródło:

<https://haloursynow.pl/artykuly/takich-lekcji-wf-na-ursynowie-jeszcze-nie-bylo-monika-pyrek-pokazuje-nowe-oblicze-sportu,13307.htm>